

Marcin Kącki

## **NÓŻ RODOWY**

### **Ojciec**

Chcesz herbaty? Kawy?

### **Córka**

A wiesz gdzie stoi?

### **Ojciec**

Gdzie?

Stawia przed nimi herbatę

### **Ojciec**

kawy

Stawia przed nim kawę

### **Córka**

Wiesz gdzie jest kran?

Córka wchodzi do swojego pokoju, włącza

fb /ekran/

takie pytanie - ma ktoś może niepotrzebną ładowarkę do maca? taki ok 2005 r

mam starszy

to wcześniej były maki?

LOL

XD

### **Ojciec**

Gdzie jest ekspres do kawy?

**Córka**

Zepsuł się jakieś... byłam chyba w piątej klasie, nie piłam jeszcze kawy

**Ojciec**

to jak mama parzy?

**Córka**

powiedziała wtedy, że jesteś „złamanym, skąpym chujem”, bo nie chciałeś naprawić, a ona bardzo lubiła tę kawę

**Ojciec**

to jak mama parzy?

**Córka**

dałeś jej go w prezencie na urodziny?

**Ojciec**

zalewa?

**Córka**

mówiła jeszcze, że nie wie czy wyrzuca prezent, swoje urodziny, czy ciebie

**Ojciec**

zrobię herbaty

Córka przegląda fb

„zegar zagłady na minutę przed 12”

co zrobicie jak na prawdę przyjdzie koniec

świata obejrze znow raz gre o tron połoze sie z

kotem pod kocem

przecież cały czas tam leżysz  
napiszę do banku w którym starzy mają kredyt żeby się jebali  
w banku już nikogo nie będzie  
gdzie uciekna bankowcy?  
trochę załamka nie? mieć miliardy i nie mieć gdzie uciec

Ojciec wypakowuje rzeczy

**Ojciec**

masz taką samą końcówkę do szczoteczki

**Córka**

no i?

**Ojciec**

Tak mówię

**Córka**

Chciałeś znaleźć temat, powiedzieć, że też lubisz niebieski i coś nas łączy, czy  
jesteś zjebanym faszystą sanitarnym i mam się nie pomylić?

Dzwoni telefon, ojciec nie odbiera, pisze do X

/sms/

udało się?

ktoś zapytał o moją nieobecność w Sejmie

co powiedziałaś?

że byłem z dziećmi

i co?

że położyłem ustawę bo wolałem siedzieć w domu

Córka pisze

/fb/

Mam doła, elo  
ja tez  
i ja  
moj lekarz napisał mi że jest na mazurach  
a jak sprawy z alimenciarzem  
uuuu, to dzisiaj?  
przyszedł?  
dziaders come back?  
dziaders strike back  
vaders strike home?

Ojciec przełącza kanały w telewizji, zatrzymuje na teleturnieju 1 z  
10 Córka włącza tintera, przesuwa

Ojcu telefon dzwoni, nie odbiera  
Córka przesuwa tintera - match

Ojcu telefon dzwoni, odbiera

**X**

Na czym się skupić

**Ojciec**

Ważne byś nie dał sobie przerwać

**X**

A jak zapytają o ustawę

**Ojciec**

Zmień temat

Córka pisze

/msng/

przyszedł

kiedy widziałaś go ostatni raz

na komunię? XDDD

nie miałam komunii

mały plusik dla starych

XD

LOL

rok temu, wziął mnie na obiad i chciał do

kina na co?

na toy story

LOL

toy story bym znów obejrzał

hahaha

XD

poszłaś?

Córka wychodzi z domu

Ojciec dzwoni

/tel/

**Ojciec**

I jak

**Matka**

Jeszcze żyję

**Ojciec**

Nie za późno?

**Matka**

Nie, jest po obchodzie

**Ojciec**

Co mówili?

**Matka**

Mam choroby współistniejące, to co mieli mówić. W nocy dają mi respirator bo się duszę. Jesteś już tam?

**Ojciec**

Jestem

**Matka**

I?

**Ojciec**

Wyszła

**Matka**

Gdzie?

**Ojciec**

nie wiem

**Matka**

Jeśli dzwonisz po pierwszą poradę, to nie wiem.

**Ojciec**

Ta sytuacja nie sprzyja, legenda też

**Matka**

Co to znaczy?

**Ojciec**

„złamany skąpy chuj”, co jeszcze o mnie powiedziałaś?

**Matka**

Nie teraz, oddychać ledwo mogę

**Ojciec**

Jak robisz kawę?

**Matka**

U góry w szafce jest taki nadstawek na kubek, wkładasz filtr, wsypujesz, zalewasz

**Ojciec**

Ziarnista jest

**Matka**

Młynek obok mikrofal, mikrofała obok lodówki, lodówka przy oknie

Córka wraca

Ojciec mieli kawę młynkiem, budzi córkę

**Ojciec**

Rozumiem, że mama cię tym nie denerwowała

**Córka**

Wkurwiła, ale to mama

**Ojciec**

Mogę pogryźć zębami

**Córka**

Śmieszne

**Córka**

Masz pięć dych? Drobne jakieś

**Ojciec**

Kartę, możesz wypłacić

**Córka**

No, PIN?

**Ojciec**

1-6-1-0

**Córka**

1-6-1-0?

**Ojciec**

1-6-1-0

**Córka**

1-6-1-0

Ojciec włącza telewizję, teleturniej 1 z 10

Córka wraca

**Córka**

Nie chciał wydać 50, wzięłam 100, oddam. Nigdy nie dzwoniłeś w moje urodziny

**Ojciec**

Prawda



**Córka**

Ale by pamiętać PIN, to do karty użyłś daty moich urodzin

**Ojciec**

Nie dzwoniłem ale piłem

**Córka**

By nie dzwonić

**Ojciec**

Być może

**Córka**

A login do kompa?

**Ojciec**

Nazwisko panięskie twojej mamy

**Córka**

Z sentymentu?

**Ojciec**

Nie, dla lepszej poufności

**Córka**

Nie mów: „mamy”

**Ojciec**

A jak?

Córka idzie do pokoju, ogląda ubrania na stronie vintage  
Ojciec ogląda teleturniej 1:10

**Ojciec**

Zjesz śniadanie?

Córka wychodzi, dzwoni do matki

**Córka**

Ja już nie mogę

**Matka**

Nie zapytasz jak się czuję?

**Córka**

Przepraszam

Przeglądałam dzisiaj twój komputer, znalazłam wasze zdjęcia, mówiłaś że je wyrzuciłaś  
nawet te ze ślubu zachowałaś?

**Matka**

Takich rzeczy się nie wyrzuca

**Córka**

Mówiłaś, że wyrzuciłaś

**Mama**

Tak się mówi

**Córka**

Patrzę na niego i

Jak to możliwe, że byliście tacy szczęśliwi

**Mama**

Tak wtedy było

### **Córka**

Mamo, kurwa, zostawił cię jak szmatę! Chore sentymenty!

### **Matka**

Mam i dobre wspomnienia

### **Córka**

Chore

To się nie uda mamo

Córka pisze na fb

co na wieczór?

„Krótka historia małej rozgrywki”

słabe

ty jesteś słaby

dla mnie mdłe, bohaterka nie wyraźna

obejrzyj „Ostatni taniec”

o czym?

o tańcu XD

widzieliście „W kręgu milczenia”?

nie widziałem

widziałem

nie widziałam

widziałam

ja też

co też?

co?

widziałaś?

nie

czyli też nie widziałaś?

Ojciec pisze na msng

Co polecacie na wieczór?

„Krótki kurs jak zostać wikingiem”

Gugluje

„Epopeja o wiosce na dalekiej północy. Mocne kino z epickim rozmachem scenograficznym. 3’15”

3godziny? za długie

„Ojciec chrzestny” - wersja reżyserska

4godziny

### **Ojciec**

co jest w kartonie?

### **Córka**

Jajka, znalazłam na balkonie

### **Ojciec**

Gołębnie? Co z nimi zrobisz?

### **Córka**

Nie wiem

Córka pisze na fb

znalazłam gołębnie jajka dorosłe chyba coś przestraszyło corobić

boże

fak

XD

XD

corobić

kurwa ratuj je!

ratuj!

alejak corobić

wypierdol

coooooooooooooooooooooo?

jebsię

jak się wyklują obsrają cały balkon

samsię wypierdol

XD

nasrają

LOL

wrzuć foto

/foto/

a to nie przepiórcze?

tak to chyba przepiórki

za małe. gołębie

gołębie. mogą jeszcze żyć

biedne maleństwa

jezu. chcę je przytulić po wykluciu

jakie piękne

może zadzwoń do opieki nad zwierzętami

ogrzej je lampką

wypierdol je

nie masz kota? pożątek zrobi

nie wypuszczaj kota na balkon

kot może spaść

poRządek się pisze

Ojciec /telefon/

**X**

i co?

**Ojciec**

Dałeś sobie przerywać przed puentą

**X**

Ale wracałem do niej

**Ojciec**

Jak wracasz do puenty to puenta nie wybrzmiewa, jest pustym słowem przegranego

**X**

wiem

**Ojciec**

Który błaga o głos. Nawet jeśli przerywają musisz podnieść głos i puentę wyrazić.

Pamiętasz jaka była puenta?

**X**

Nie

**Ojciec**

Trzeba było zmienić temat

**X**

To przez tę dziennikarkę

**Ojciec**

Dziennikarka ma być tłem, jakby jej nie było, to tylko tępa idiotka

Muszę kończyć

**Córka**

Z kim rozmawiałeś

**Ojciec**

Z klientem

**Córka**

Doradzasz mi takie rzeczy?

**Ojciec**

By traktował idiotkę jak idiotkę

**Córka**

Skąd wiesz że jest idiotką

**Ojciec**

Chcesz herbaty?

**Córka**

nie

Córka wraca w nocy

**Ojciec**

Wiesz która godzina?

**Córka**

możesz nie gasić?

**Ojciec**

A po co ta lampka?

**Córka**

grzeje gołębnie jaja

masz to samo co mama

**Ojciec**

Co?

**Córka**

„wiesz która godzina”

**Ojciec**

A jakie miało być?

**Córka**

„Jak się bawiłaś?”

Dobrze dzięki

„Czy żaden oblech cię nie macał?” Nie - nie macał, bo chodzę do klubu dla gejów „Nie bałaś się wrócić tak późno sama?” Bałam się

**Ojciec**

Przecież nie wróciłaś sama - słyszałem kogoś za drzwiami

**Córka**

Gadałam z sąsiadem

**Ojciec**

Co chciał o tej porze?

**Córka**

Pytał czy w porządku i czy może pomóc

**Ojciec**

dobry sposób...

**Córka**



powiedz, że tego nie pomyślałeś

**Ojciec**

czego?

**Córka**

Pytałeś matkę, czy się dobrze czuje, czy wszystko w porządku, bo chciałeś ją przelecieć?

Ojciec zamawia na wynos

**Ojciec**

Zjesz coś?

hindusa?

/ekran /

Jaki tu jest adres Piłsudskiego ile?

**Córka**

11/101

**Ojciec**

11/101 prawie jak 11/01

**Córka?**

A co to za numer

**Ojciec**

Data

**Córka**

Waszego ślubu?

**Ojciec**

dobierz sałatkę, chcesz cezara?

**Córka**

nie

**Ojciec**

nie?

**Córka**

nie, jest z kurczakiem

**Ojciec**

a jaką

**Córka**

bez kurczaka

**Ojciec**

z krewetkami?

**Córka**

co!?

nie kurwa! nie jem mięsa

**Ojciec**

Krewetki to mięso?

Córka idzie do pokoju

/fb/

Mój ojciec pyta czy krewetki to mięso

powaga?

jprdl ale dzban

co?

dzban

Córka wraca do kuchni

**Ojciec**

to jaką chcesz?

**Córka**

grecką

**Ojciec**

Jest z sosem miodowym, chcesz?

**Córka**

nie

**Ojciec**

/tel/

Jak dzisiaj? pod aparatem?

**Matka**

Tak. Teraz zmieniają mi rurki. I jak?

**Ojciec**

wyszła gdzieś

**Matka**

Rozmawialiście?

**Ojciec**

O czym?

**Córka**

/tel/

Mamo, on mi nawet nie mówi po imieniu

**Matka**

jak mówi

**Córka**

po prostu

**Matka**

Może się krępuje

**Córka**

Tłumaczysz go...

Przepraszam

Nie denerwuj się

Oglądałam znowu wasze zdjęcia. Z jakiejś plaży

**Matka**

miałaś rok

**Córka**

wyglądaliście na szczęśliwych

**Matka**

Zostawiliśmy cię w campingu i poszliśmy się w nocy kąpać, nago

**Córka**

Samą?

**Matka**

co?

**Córka**

Samą mnie zostawiliście?

**Matka**

No tak

**Córka**

Powaga?

**Matka**

To było 200 metrów dalej, wszyscy tak robili

**Córka**

Dlatego do dzisiaj nie znaleziono małej Madleine

**Matka**

Jezu

Jak chcesz mi dopierdolić, to od razu powiedz, że chcieliśmy się ciebie pozbyć

**Córka**

Nie dogadam się z nim

mamo?

Jedzenie dostarczone

**Ojciec**

masz pięć złotych?

**Córka**

po co?

**Ojciec**

na napiwek

**Córka**

Oni to mają wliczane

**Ojciec**

Wlazł tu na piąte piętro, to chyba wypada, w knajpie nie dajesz?

**Córka**

Napiwki podkreślają upokorzenia i cementują wyzysk, wiesz jakie oni mają niskie pensje? Pracodawcy przerzucają koszty na klientów to wyzysk

**Ojciec**

Masz te pięć złotych?

**Córka**

/msg/

Mój stary chce dać napiwek hindusowi

ja zawsze daję

ja nie, to wyzysk

zależy na które piętro

piąte

z windą?

bez

dałbym

dobry sport takie

schody dać?

daj

**Ojciec**

stygnie

**Córka**

Założ sobie konto

**Ojciec**

Co?

**Córka**

Na tinderze

**Ojciec**

Masz mnie za alfonsa?

**Córka**

czyli jestem dziwką

**Ojciec**

Jak ty to kroisz?

**Córka**

co?

**Ojciec**

patrz jak się kroi

**Ojciec**

/telefon/

Coś ty zrobił?

**X**

Nic, to stara sprawa

**Ojciec**

/”Znany polityk upokorzył kobietę”/

Co jej zrobiłeś?

**X**

Nic

**Ojciec**

Czyli co?

**X**

Nie pamiętam tego

Co robimy

**Ojciec**

Zaprzeczaj

Córka pisze do matki

/sms/

kupił sól. dużo soli. wszystko soli

to nie jedz

nie jem przecież

**Ojciec**

/tel/

Powiedziałaś jej, że zostawiłem cię bo miałaś raka?

**Matka**



No i?

**Ojciec**

nie będzie mi tu łatwo

**Matka**

A co miałam zrobić?

**Ojciec**

czyli jestem chujem?

**Matka**

A kim?

**Córka**

/fb/

Słuchajcie a miód to co?

Co co?

Miód można?

A co?

no bo pszczoły

No ja nie, bo jednak to wykorzystanie pracy niewolniczej

Nie pierdol biedronki wykorzystują mszyce do roboty

mamy zająć biedronki?

taaaak! zająć biedronki

LOL

XD

pszczoły to nie mszyce to my je

wykorzystujemy pszczoły i tak nie jedzą miodu

dlatego

bo je mdli

hehehe

lol

XD

/ekran/

Ojciec zakłada konto na tinderze, wpisuje nieprawdziwe dane

Córka pisze do matki

/sms/

dzisiaj weszłam do domu i onanizował się w

łazience przy tobie???

słyszałam jak sapał. potem wyszedł z łazienki.

sam to chyba dobrze

że co

że nie sprowadza tam jeszcze nikogo

mamo!

Ojciec pisze do matki

/sms/

Proponuję trzymać mąkę w pojemniku

co

pękło dno w papierowej

przesyp

przesypię

przesyp. sól też

sól?

sól też przesyp

masz drugi pojemnik?

Nauka zdalna

Córka siedzi przed monitorem, kilka osób w okienkach

Nauczyciel: Klaudyna opowie dlaczego nie udał się proces rewolucji na przykładzie

Robespierre'a

Klaudyna: a się nie udał?

Nauczyciel: a się udał?

Klaudyna: to znaczy?

Nauczyciel: co to znaczy?

Klaudyna: nie kumam pytania

Nauczyciel: Co się stało?

Klaudyna: Powiesili go...?

txt:

ścięli

ścięli

Nauczyciel: Dlaczego?

Klaudyna: Bo był... gnojkiem?

txt:

XD

LOL

hahahaha

Nauczyciel: Kim był Robespierre?

gnojkiem?

Klaudyna wyłącza się

Nauczyciel: Natasza? Natasza? Halo... wpisuję

nieobecność Natasza /córka/ gugluje

Natasza: „jeden z czołowych przywódców [rewolucji francuskiej](#), przywódca lewicowego klubu [jakobinów](#). Z powodu swojej nieskazitelnej uczciwości zwany *Nieprzekupnym*”

Nauczyciel: A bez pasty z wiki?

Natasza /córka/: Co?

Nauczyciel: Swoimi słowami?

Natasza /córka/: stworzył „osobisty katechizm rewolucyjny. W którym były między innymi, następujące pytania i odpowiedzi”

**Ojciec**

/tel/

Czy mam jej zwracać uwagę o której przychodzi?

**Matka**

o której

**Ojciec**

o 4 rano

**Matka**

a jak chcesz to zrobić

**Ojciec**

nie wiem

Dzwonię bo wróciła o 4 rano

**Matka**

Z kimś?

**Ojciec**

Sama

**Matka**

Nie wiem. Jesteś dla niej teraz nikim

**Ojciec**

Może powiem, że po prostu mnie wkurwia jak przechodzi w nocy przez mój pokój?

**Matka**

Lepiej nic nie mów

Ojciec włącza teleturniej 1:10

Córka wchodzi do kuchni, robi kanapki

**Ojciec**

Zrobisz mi jedną?

**Córka**

Z czym?

**Ojciec**

Ale jeśli z taką łaską, to nie chcę

Córka wychodzi do pokoju

Ojciec przebiera się w dres

Córka przebiera się w dres

Córka zaczyna gimnastykę

Ojciec nalewa drinka, włącza teleturniej 1:10

**Ojciec**

to jest idiotka

**Córka**

co?

**Ojciec**

Ta kobieta jest idiotką

**Córka**

skąd wiesz?

**Ojciec**

Bo była moją studentką

**Córka**

Przeleciałeś ją?

Córka słucha muzyki, pop, głośno

**Ojciec**

Możesz ściszyć?

**Córka**

co?

**Ojciec**

możesz ściszyć?

**Córka**

nie mogę

**Ojciec**

A możesz coś innego puścić?

**Córka**

Bo?

**Ojciec**

Bo to gówno jest

**Córka**

To nie jest gówno

**Ojciec**

gówno

Ojciec puszcza punk

**Córka**

smęty

**Ojciec**

Muzyka. Kudzie którzy to nagrali 40 lat temu potrafili grać, pisać, i śpiewać posłuchaj tego riffu, żeby go zagrać, trzeba umieć grać

**Córka**

gównno

**Ojciec**

Brak szacunku dla odbiorcy

Córka ubiera się

Ojciec robi głośniej

Córka wychodzi

Ojciec siada, włącza teleturniej 1:10

**Matka**

/tel/

Nie zapłaciłam za prąd, rachunki są na lodówce

**Ojciec**

zapłacę

**Matka**

Nie o to chodzi, powiedz młodej, ona wie

**Ojciec**

Zapłacę, przecież też używam  
muszę ci coś powiedzieć

**Matka**

co?

**Ojciec**

Jak kształtowałaś jej gusta na kulturę, sztukę, nie wiem, chodziliście do teatru, na koncerty?

**Matka**

Odpierdol się

Córka robi kanapki

Ojciec robi kanapki

**Córka**

Umyj nóż gdy kroileś mięso, co?

**Córka**

/czyta/

„na trzecim roku konserwatorium zaczęła również grać na saksofonie opanowała skrzypce i fortepian uchodzi za wirtuoszkę gry na violi da gamba zanim rynek muzyczny poznał ją jako utalentowaną kompozytorkę miała na koncie koncerty z grupą Mediterrane di Barocco mimo początkowo negatywnych recenzji swoją drogą wyznaczyła determinacją i talentem muzycznym jako multi instrumentalistka i obdarzona 4 oktawowym głosem sama komponuje swoje utwory będąc nadal niezależną od głównego nurtu muzyki”

**Ojciec**

co?



**Córka**

To ta od gówna. A twoi?

**Ojciec**

Co moi?

**Córka**

Ci twoi, to na ilu instrumentach grali?

Ojciec rozbiera się, włącza teleturniej 1:10

**Córka**

Wytrzyj dobrze to mleko bo będzie śmierdziało

**Ojciec**

to tylko mleko

**Córka**

Mama, jak nie mogła chwytać, często je upuszczała

Nie mopem, bo będzie śmierdział

Nie do śmieci

Nie do kibla

Córka wchodzi do toalety

**Córka**

Zatkał się kibel

Zatkałeś kibel

**Ojciec**

no i?

**Córka**

no i gówno

**Ojciec**

możesz nie zostawiać na desce syfu po sobie?

**Ojciec**

Mama się coraz gorzej czuje

**Córka**

Skąd wiesz

**Ojciec**

rozmawiałem z nią

**Córka**

rozmawiałaś z nią

**Ojciec**

tak

Córka idzie do pokoju, pisze do matki

/sms/

Gadasz z nim?

Oczywiście, dlaczego?

nie wiem. macie jakieś tajemnice?

mogę córeczko zadzwonić?

wolę pisać

nie nadążam

mamo, to jest chore

i co proponujesz?

Matka dzwoni

**Matka**

I co proponujesz?

**Córka**

Mogę sobie sama dać radę, nie chcę tak, to jak bym mieszkała z sąsiadem którego widziałam kilka razy, wkurwia mnie, jest bucem

**Matka**

to co mam zrobić, powiedz mim, córeczko, co mam zrobić?

**Córka**

Nie wiem mamo, przepraszam, nie wiem co powiedzieć, po prostu się duszę jak jest za ścianą, to jestem jakaś czujna

**Matka**

boisz się czegoś?

**Córka**

to takie napięcie, że nie wiem co robić, nie mogę się skupić, nie mogę być swobodna

**Matka**

powiedz: tata

**Córka**

co?

**Matka**

powiedz

**Córka**

po co

**Matka**

powiedz

**Córka**

tata

**Matka**

i co

**Córka**

dwie sylaby

**Matka**

Może czuje to samo co ty

**Córka**

Nawet jak siada w kuchni, to tak jak, jakby wszystkie meble należały do niego

Córka włącza punk

ogląda stare zdjęcia matki i ojca

/fb/

Jaki serial co pokazuje dawne czasy?

Królowa, o Elżbiecie drugiej

takie sprzed 20 lat o facetach

każdy jest o facetach

XD

LOL

Ojciec wchodzi

**Ojciec**

/tel/

Nie jesteś przygotowany, nie zgadzam się, dopóki nie dowiemy się więcej o tej kobiecie, poczekaj...

/słyszysz muzykę punk/

zadzwoń potem

Córka rozpakowuje zmywarke

**Córka**

Talerze i duże dołem, kubki i szklanki górą, ten pojemnik jest na sztucce, nie na szklanki

**Ojciec**

Mieszkałem raczej sam, nie miałem co zmywać

**Córka**

Żadna z tobą nie wytrzymała

**Ojciec**

żaden

żartowałem

**Córka**

szkoda

Obydwoje w mieszkaniu

**Ojciec**

/sms/

napijesz się czegoś

**Córka**

/sms/

a co ty pijesz?

**Ojciec**

wiskey

**Córka**

/sms/

dla czego chciałeś żeby mnie ochrzcić

**Ojciec**

/sms/

nie chciałem

**Córka**

/sms/

mama mówiła że chciałeś

**Ojciec**

/sms/

nie chciałem

jej matka chciała

**Córka**

/sms/

Twoi rodzice chcieli a ty uległeś

„jak zawsze”

to cytat

**Ojciec**

/sms/

Aż tak dobrze mama mnie nie poznała

**Córka**

/sms/

Twoi rodzice chcieli  
a ty uległeś  
bo twój ojciec ma działkę na mazurach  
i żaglówkę  
i się bałeś  
że jak się postawisz  
to chuj strzeli

**Ojciec**

/sms/

nie prawda  
ojca nie lubię za co innego  
ale o co ci chodzi  
i może tu przyjdź

**Córka**

/sms/

sam zacząłeś pisać  
przez ciebie nie mogę teraz odejść z kościoła

**Ojciec**

/sms/

a dlaczego chcesz odejść?

**Córka**

/sms/

skąd jesteś?  
z Rzeszowa?

**Ojciec**

a co masz do Rzeszowa?

byłaś w Rzeszowie?

o co chodzi z tym kościołem

**Córka**

/sms/

o to że istnieje

i chcę się wypisać

Ojciec idzie do córki

**Ojciec**

a chodziłaś do kościoła?

**Córka**

Nie

**Ojciec**

To jak nie chodziłaś, nie chodzisz, to po co chcesz się wypisać

**Córka**

żeby tym chujom pokazać że się skończyło

**Ojciec**

A może pójdziemy do kościoła, zobaczysz sama

**Córka**

że co? ty chodzisz?

**Ojciec**

Nie, ale dla ciebie mogę



pojutrze jest pasterka

**Córka**

co?

**Ojciec**

ludzie na to chodzą

**Córka**

Lubisz kościół?

**Ojciec**

Są rzeczy których bardziej nie lubię

**Ojciec**

/mono/

Nienawidzę prawa, nigdy nie chciałem iść na prawo, ale ojciec mówił: pójdziesz

na prawo,

nie pójdę,

pójdziesz,

nie pójdę,

a wiesz dlaczego nie pójdę, powiedziałem mu, bo nie lubię i nie będę w życiu

robił tego co nie lubię, a prawa nie lubię, a ty chcesz, żebym lubił

Ojciec miał w szafie togę, zieloną, adwokacką. Matka miała w szafie togę, fioletową,

i łańcuch sędziowski. Te dwie szafy stały w przedpokoju naprzeciwko siebie. Ojciec

otwierał rano swoją, brał togę, tak sobie zarzucał i wychodził. Matka brała swoją, tak

sobie zarzucała i wychodziła

Wychodzili o tej samej godzinie, do tego samego sądu, szli do dwóch samochodów

i jechali

Ojciec kochał swoją pracę, matka nienawidziła. Jej matka była sędzią przedwojenną,

bez wyższych studiów, brali po wojnie tego co pisał na maszynie, wysyłali na kurs, i

babcię wysłali. Miała kompleksy i załatwiła mamie studia. Na prawie.

Matka siedziała po nocach, czytała akta, płakała, czytała, płakała, stukała w maszynę. Ojciec prosił, by nocami pisała ręcznie, on pisał ręcznie, ale matka mówiła: ty możesz, robisz jakiś tam notatki, ja piszę uzasadnienie aktu oskarżenia, musi być ładnie, rzetelnie i urzędowo. Tak mu dojebywała Ojciec kochał swoją pracę więc jej nie dojebywał

Matka nie chciała mnie zmuszać. Wiedziała. Ojciec nie wiedział, nie widział i kazał mi iść na prawo

To była klasa maturalna. Pojechaliśmy do Jarocina, na wyjebanego. Nie mieliśmy kasy. Na wyjebanego. Wsiadaliśmy do pociągu, jechaliśmy, a gdy przyszedł konduktor, to nas wyjebywał. Zamykaliśmy się czasami w przedziale, wystarczy przekręcić taką śrubę w drzwiach. Miałam finkę z dobrej stali, rodową, z herbem rodziny ojca, przekręcałem nią tę śrubę, ale konduktor miał klucz. My z jednej trzymaliśmy, ja tą finką, a on się pocił kluczem, czasami odpuszczał, wracał, kręcił, w końcu przekręcił, wyjebywał

Jechaliśmy trzy dni, czasami z siedem, osiem pociągów

Ćpaliśmy, słuchaliśmy muzyki, pieprzyliśmy się z laskami. Miałem irokeza, taki, różowo-zielony, zrobiony farbami crazy-color, znajoma przywoziła z Berlina Zachodniego. Trzymały się tydzień, bez cukru. Na rękę pieszczocha z ćwiekami, na nogach glany. Kupiłem za kasę od matki, płaciła mi za przepisywanie akt. Jak weszły komputery, to nie czaiła gdzie jest enter, wiedziała tylko że spacja robi przerwę. Siadałem z nią w nocy i dyktowała:

„w ocenie sądu dalsze życie rodzinne uznaje się za wyczerpane na co wskazują zeznania stron przedstawione w trakcie procesu”

bo matka robiła w sądzie rodzinnym, rozwody, niebieskie karty, separacje

Mamo, mówiłem, dyktowałaś to dwa akapity wyżej, a ona pisz-pisz, tak trzeba, to musi wybrzmieć. Wybrzmieć. Pisałem, dyktowała, płaciła uczciwie, kupiłem glany. Wiedziała, że jadę do Jarocina, bo te glany, cieszyła się, bo 20 lat wcześniej też chciała do Jarocina, ale jej matka, babcia, zamknęła drzwi od wewnątrz i nie pojechała, bo miała iść na prawo. Nigdy już nie pojechała. A ja pojechałem.

To nie była wcale gorąca noc, choć lato. Zimno, deszcz zacinał w namiot, byłem najebany jakimś butaprenem.

Ona spała koło mnie, było już po wszystkim. Śmierdziała rzygami, a ja niemytymi nogami, żadnej romantycznej gadki

Do dzisiaj nie wiem jak mnie znalazła, ale przyszła na podwórko, dusiła domofon i mówi: zejdź. Kto? Zejdź. Ale kto. Kurwa. Zszedłem i jak ją zobaczyłem to przypomniałem sobie tamten smród z namiotu, ładna była. Mówi: jestem w ciąży, nie mam kasy, nie mam szkoły, matka mi kazała wypierdalać, przychodzę, ale nic nie chcę, tylko żebyś płacił bo się nie utrzymam

Mówię - to się wyskrob, a ona mnie w ryj

Najpierw olewałem, że niby jak, przecież nie pracuję, matura zaraz, wezmę plecak i spierdalam, kumpel w Niemczech robił w warsztacie, miałem do niego jechać, potem stopem po Europie, popracować, potem może na kulturoznawstwo, nie wiem, na ASP, bo coś tam malowałem

To był wieczór przed studniówką. Podwijałam rękawy w marynarce przed lustrem, pamiętam, wszedł ojciec, tak szybko wszedł, wpadł, jakby chciał zamknąć okno w przeciągu i strzelił mnie w ryj. Z patelni. Pierwszy raz w życiu. Nie, drugi. Pierwszy, jak podpaliśmy z kumplami kota w piwnicy. Za gówniarza. No więc drugi i przypomniał mi się tamten kot, który skakał jak piłka i piszczął jak małe dziecko. Skoczył na mnie, zapaliły się ubrania. Ojciec nie przyjechał mi tego pierwszego razu za kota, a za spalone spodnie, które kupili mi w Peweksie. Rifle. Strzelił mnie, upadłem na mordę i podsunął mi pod oczy pismo. Czytam. Wniosek o alimenty. Matka to znalazła w sędzie na stosie korespondencji, bo zdziwiło ją nazwisko. Nie moje, tylko ojca. Najpierw chciała mu robić awanturę, ale doczytała, że chodzi o mnie, bo dziewczyna wpisała to co zobaczyła na domofonie

Potem w kuchni matka mówi do mnie - ojciec nie będzie z tobą gadał, ale ma jedno do powiedzenia. Będzie płacił alimenty, jak pójdziesz na prawo

Ojciec i córka wrócili z pasterki

### **Córka**

Co to był za zapach?

### **Ojciec**

kadzidło

**Córka?**

Czyli?

**Ojciec**

do odganiania diabła

**Córka**

LOL

Ale muza była fajna, Bach?

**Ojciec**

Haendel, pasja, z chórem katedralnym

Bach miał kupę dzieci i pisał dla kościoła żeby zarobić na życie

**Córka**

Tam stała taka kobieta, znam ją, z protestów, mieszka tu nie daleko, miała na proteście taki transparent: moja cipa, moja sprawa, moja bardzo wielka sprawa, nie kumałam tego, teraz kumam

Ci ludzie tak dziwnie walili się w piersi, pierwszy raz byłam na mszy, mama zawsze mówiła, że trzymamy się z daleka od kościoła

**Ojciec**

Dlaczego klęknełaś?

**Córka**

Nie wiem, bo wszyscy klęknęli, dziwnie mi było, że ty nie klęknełaś, że stałaś tak sam, wstydziłam się trochę, że stoisz obok mieliście ślub kościelny?

bo twoi starzy chcieli?

mama chciała?

## **Ojciec**

mama

bo miało być ładnie, uroczyście, z organami, z suknią, welonem  
długim, prowadzeniem do ołtarza

## **Matka**

/mono/

Nie mam nic szczególnego, takiego co wycina bruzdę na czole albo robi znamię w mózgu, takiego społeczno-socjalno-kulturowego, żadnej przepaści między tym co wymarzone, a tym co zrealizowane

niczego nie planowałam

nie wiem jak to się stało

Chyba tak jak się nie-staje prawie każdej dziewczynie, która ma 17 lat i jedzie pod namiot, a mi-się-stało

nie zburzyło mi to nic, nie skończyło świata, życia, nawet nie byłam zła, że młodość już za mną, że zamieniam listy miłosne na wnioski alimentacyjne po prostu

tak po prostu

dobra, nie było tak po prostu, byłam zakochana, byłam zajebiście i nieprzytomnie zakocha. W nauczycielu. Młody, zaraz po studiach, nauczyciel fizyki, kurwa, aż polubiłam fizykę, tak jak jej nienawidziłam. On mieszkał blisko i kiedyś stałam za nim w autobusie, rzucił dowcip, mrugał. Potem zobaczyłam, że na przeciwko, w bloku w którym mieszkał stoi w oknie z lornetką i na mnie patrzy. Mój starszy brat miał lunetę do obserwacji księżyca, z NRD, wymienił za kryształowe wazon. Ustawiłam lunetę na tamtego, i tak patrzyliśmy na siebie,

i tak stała ta luneta przy oknie, brat dzięki temu wypatrzył jedną sąsiadką, matka go nakryła

Najpierw było u niego, gdy jego starzy wyjechali na urlop

Potem u mnie, gdy brat szedł do sąsiadki, a matka miała nockę w szpitalu

Potem biegałam do lunety tak często, że brat zaczął coś podejrzewać, przekręcałam lunetę na niebo, ale raz zapomniałam, i brat zobaczył go, w tym oknie, z lornetką, i

napisał na kartce: odpiardol się od mojej siostry, bo miałam 17 lat, a brat 19 i się  
mną tak po swojemu opiekował  
a nauczyciel i tak wkrótce ze szkoły zniknął, i z tego bloku  
najpierw pocięłam sobie przeguby, ale płytko, ledwo krwawiło, a potem pojechałam  
do Jarocina, jeszcze z bandażem na przegubie  
Nawet nie wiedziałam jak wygląda, jak się nazywa, ale w moim namiocie zostawił  
finkę, taką myśliwską, na ostrzu było nazwisko i jakiś herb rodowy, myślałam, że to  
pic, ale znajoma powiedziała, że go zna, że mieszka kilka ulic od niej, że to znana  
rodzina prawników  
Niczego nie chciałam, ale potem, potem pomyślałam, że sama dziecka nie utrzymam,  
że to przecież żadna jałmużna, tylko rodzicielstwo, szkoda mi go było, myślałam, że  
pewnie ma swoje plany na życie, że pewnie grzeczny, miły chłopak, z dobrej rodziny,  
z planem na 50 lat do przodu, a potem pomyślałam, no zaraz kurwa, przecież on ma  
plany na 50 lat do przodu, a ja nie wiem, jak przeżyję jeden dzień  
Nie wiem, czy to jego dziecko, czy nauczyciela, nie dochodziłam. Spotkałem się z  
jego ojcem, kazał mi badania DNA robić, przestraszyłam się, powiedziałam ok,  
robisz ze mnie dziwkę, no to chcę dwa razy więcej. Odpuścił  
Jego starzy nigdy dziecka nie widzieli, nie chcieli  
Dzisiaj straciłam przytomność pod respiratorem, płuca mam zajęta przez wirusa,  
lekarz spytał kogo powiadomić, gdyby coś, bo w rubryce „rodzina” zostawiłam puste  
miejsce. Pomyślałam, gdy mnie przyjmowali, że przecież nie mogę wpisać córki, że to  
najgorszy testament, więc wpisałam jego telefon. Nie miałam nawet aktualnego, bo  
nigdy nie dzwoniłam, a on tylko płacił, czasami się odezwał, raz na parę lat, do  
młodej, ale znalazłam w internecie, bo ma firmę konsultingową. Zadzwoiłam Nadal  
formalnie jesteśmy małżeństwem

Córka pisze

/fb/

byłam na pasterce

XD

XD

XDDD

i co?

byłem kiedyś z babcią

ale po huj byłaś

odjebało ci?

odjebało jej

huj przez ceha

przez ceha XDDD

kórwa

XD

LOL

## **Ojciec**

/mono/

Poszedłem na prawo, egzaminy w zasadzie oblałem, nawet nie w zasadzie, po prostu oblałem, ale ojciec miał znajomości i mnie przyjęli

Przez rok chodziłem na uczelnię, której nienawidziłem  
czytałem książki których nie rozumiałem patrzyłem

ludzi, których nie cierpiałem

Był taki jeden, chodził w garniturze, jak wzięty

advokat a ja w glanach

im bardziej tam chodziłem tym bardziej mnie tam nie było

W wakacje wzięłem ojca samochód, bez pytania, pojechaliśmy z kumplami nad morze, miałem 2 promile. Nie wyrzucili mnie z uczelni - ojciec załatwił

Potem 2,5 promila i potrąciłem kobietę na pasach - matka załatwiła

Potem mnie potrącił facet, miał 0,4 promila - ojciec załatwił mu 3 lata odsiadki a mi prywatną klinikę, w której uzależniłem się od morfiny

Na tej morfinie skoczyłem z balkonu, z drugiego piętra i znów mnie zamknęli w klinice.

Nie mogłem już iść do żadnej roboty, samemu zarobić na alimenty, bo kuleję z powodu złamanego biodra, mogłem iść do spółdzielni skręcać długopisy

Kiedyś poszedłem do niej, pod blok, wychodziła akurat z wózkiem, zostałem na noc, na dwie, zostałem w ogóle

Zostałem, by nie chciała alimentów, bym mógł rzucić studia  
Myślałem że ją pokocham, ale nie  
Nawet ślub wzięliśmy  
Codziennie przez rok patrzyłem na kobietę, które nie  
kocham na dziecko, którego nie kocham  
na sąsiadów, którzy śmierdzieli codziennością  
wróciłem na studia  
ona do alimentów

### **Matka**

/mono/

Dlaczego nie miałam marzeń? Bo skąd miałam je wziąć? Ojca nie pamiętam, matka  
była salową w szpitalu, pamiętam jej zapach - środków do dezynfekcji, kału, moczu  
i śmierci  
choroby?  
ten zapach był ze mną zawsze  
jest teraz, pod respiratorem  
byłam samotna, zawsze, zakochiwałam się w byle kim, byle jak  
matka przyniosła mi kiedyś lalkę, po dziewczynce która zmarła na białaczkę, ta  
lalka leży teraz w pokoju mojej córki

Córka wchodzi w ślubnej sukni matki

### **Córka**

to ta?

### **Ojciec**

ta

### **Córka**

też bym chciała taki ślub, z moją dziewczyną, z organami, chórem, bez księdza, ale  
z tymi witrażami i bez tego kadzidła



## **Ojciec**

/mono/

Nie poszedłem do pracy w jego kancelarii, ani w sądzie  
dawno temu przyszedł do mnie ostatni raz i powiedział: wszystko ci wybaczam,  
ale oddaj nóż  
jaki nóż, pytam  
nóż który dostałem od swojego ojca, a on od swojego, jest w rodzinie od 150 lat,  
nóż myśliwski, herbowy, powiedział, zabrałeś go nie mam kurwa pojęcia gdzie jest  
ten nóż  
nigdy już się do mnie nie odezwał, wkrótce potem dostał wylewu, matka zmarła  
zaraz po nim  
chyba kochała go bardziej niż mnie

## **Matka**

/mono/

To wszystko  
Po prostu chciałam, żeby miała ojca  
żeby miała kogokolwiek

## **Córka**

Dlaczego się ciągle gapisz w ten obrazek?

## **Ojciec**

Bo go namalowałem

## **Córka**

Nie, dziadek

## **Ojciec**

Bzdura, ojciec twojej mamy nawet pisać nie umiał, odszedł gdy matka miała 5  
lat to morze w łebie

**Córka**

Co znaczy ten człowiek co leży na piasku

**Ojciec**

topielec

siedzieliśmy z twoją mamą na plaży, miałaś roczek, a wtedy, tam nad morzem zginęli jacyś rybacy, sztorm był, twoja mama mówiła, że fajnie, gdyby jej ojciec zginął na takim morzu, w takim sztormie, bo miałyby chociaż żałobę, przychodziłyby nad morze i wrzucała kwiaty

**Córka**

A ten?

**Ojciec**

Też mój, na Mazurach, przysłałem go twojej matce jak się rozstaliśmy

**Córka**

i to też dziadek leży na piasku?

**Ojciec**

nie, to ja

**Matka**

/mono/

Potem już coraz bardziej nienawidziłam siebie, nienawidziłam jego

bo znów byłam sam

nie chciałam by go polubiła

bo byłam sama

a teraz

nie chcę by była sama

i teraz ona mnie znienawidzi

bo nie mówiłam prawdy  
ale nie chcę by była sama  
jak ja

Córka przynosi finkę, daje ojcu

**Ojciec**

skąd to masz?

**Córka**

Mama mi kiedyś dała na biwak, napisała, żeby ci go przekazać  
możesz kroić tym swoje mięso

**Ojciec**

A noże gdzie się wkłada?

**Córka**

Co?

**Ojciec**

w zmywarce

**Córka**

gdzie chcesz

**KONIEC**